

Susza niebezpieczna dla lasów

Data publikacji: 2.08.2017 19:40

Służby leśne nie zamykają wstępu do lasów, ale przyznają, że upały źle na nie oddziałują. Cierpią też leśne zwierzęta. Bardzo dobrze natomiast mają się szkodniki, dla nich takie temperatury to raj. Niestety, jest też za sucho, żeby rosły grzyby.

Panujące od kilku dni wysokie temperatury męczą nie tylko nas. Również drzewa nie przepadają za taką pogodą. Jak tłumaczy Leon Mijal, nadleśniczy Nadleśnictwa Ustroń, wysokie temperatury mają niekorzystny wpływ na górskie lasy. – **Zagrożone są drzewa, gatunki drzew górskich źle znoszą takie upały. Szczególnie świerk, który jest bardzo wrażliwy na wysokie temperatury. Powodują one też rozwój owadów podkorowych - zespołu kornika, które bardzo lubią wysokie temperatury i wykazują wówczas wzmoczoną aktywność. Przekłada się to na zamieranie drzew świerkowych.**

Ale jak zaznacza Mijal, skutki upałów odczuwają też zwierzęta leśne. Wysokie temperatury powodują wysychanie małych cieków wodnych i naturalnych wodopojów. – znikają kałuże, które w lasach są, dlatego też płazy, które korzystają z tego środowiska wodnego mają utrudniony dostęp do wody. Zwierzęta muszą schodzić niżej, przemieszczać się do głównych cieków, którymi spływa dużo wody, tylko tam jest ona dostępna.

Na szczęście panujące wysokie temperatury nie prowadzą do zamknięcia wstępu do lasów. Chociaż coraz bardziej sucha jest ściółka. Mimo to, jak zaznacza nadleśniczy, nie ma obecnie zagrożenia i zakazy nie będą wprowadzane. – **Jeżeli chodzi o turystykę i ruch pieszki, ludzie wielokrotnie są naszymi sprzymierzeńcami. Wielokrotnie się zdarzało, że w porę dostrzeżono ogień i powiadomiono służby. Turyci dzwonią, alarmują, jest to korzystny wpływ. Świadomość i odpowiedzialność też już jest coraz większa, wiedzą, że nie można rozniecać ognia, czy rzucać niedopałków** – mówi. Jak zaznacza, przy obecnej pogodzie intensywnie parują olejki eteryczne, które powodują, że w przypadku powstania pożaru, bardzo szybko by się rozprzestrzenił. – **Z doświadczenia wiem, że właśnie większość pożarów jest zgłaszana przez osoby postronne, które spacerując w lesie zgłaszają zagrożenie** – dodaje.

Przed pożarem się nie uchronimy, jednak szybkie działanie i sprawność akcji mogą uratować cenny las. Dwa tygodnie temu w Ustroniu Jaszowcu odbyły się duże ćwiczenia praktyczne straży pożarnej. Działania dotyczyły symulowanego pożaru dwóch sąsiadujących ze sobą kompleksów leśnych. Współdziałanie jednostek ściągniętych z trzech powiatów, budowanie linii gaśniczych w trudnym, górskim terenie, udzielenie pomocy uszkodzonym oraz koordynacja zadań powierzonych poszczególnym jednostkom były głównym przedmiotem manewrów. Był to sprawdzian dla wszystkich służb, jak operować w trudnym terenie.

W miniony piątek (28.07) duże ćwiczenia strażackie odbywały się również w Istebnej. Na miejscu szkoliło się aż 35 jednostek z powiatu. [Zobacz wideo: [Pożar lasu w Istebnej](#)].

Z punktu widzenia gospodarki leśnej, pożary zaliczane są do najpoważniejszych niebezpieczeństw zagrażających lasom. W tym roku 26 sierpnia minie 25 lat od wybuchu największego pożaru lasów w Polsce, w Kuźni Raciborskiej, podczas którego ogień strawił 10 tys. ha lasu i pochłonął dwie ofiary śmiertelne.

Zagrożenie niosą również burze i wichury. Ta ostatnia, która przeszła nad regionem 7 lipca wyrządziła wiele szkód w lasach straty w Nadleśnictwie Ustroń w samym tylko surowcu drzewnym oszacowano na przynajmniej 3 tys. m³. Porywisty wiatr, ulewny deszcz i grad najwięcej szkód wyrządziły w leśnictwach Pruchna, Dębowiec i Dziegielów. Najbardziej ucierpiały wówczas drzewostany liściaste, nie tylko z powodu wiatrowałów i wiatrołomów ale także z powodu defoliacji, czyli uszkodzenia liści. – **Grad dosłownie je poszatkował. Wichura uszkodziła także drogi wywozowe i szlaki zrywkowe, szczególnie w górach. Gwałtowny opad deszczu pozamulał wodospusty. Wstępnie straty w infrastrukturze drogowej oszacowano na ponad 100 tys. złotych** – informują leśnicy.

- Tam gdzie było bezpośrednie zagrożenie, wycinaliśmy nadłamane czy pochylone drzewa. Spokojnie

można do lasu się przejść, bez zagrożenia. Szkoda, że grzybów nie ma, za sucho jest - kończy Leon Mijał

Jan Bacza